

CIMELIA

Qu

5154_{a,b}

Ułomki z dwóch dzieł drukowanych (i współ-
wydanych?) przez Stanisława Mureliusa w Bressiu
Lillewika w r. 1559: Szymon Zacjusz, Wyżnawie
wieny zboru wileńskiego (Est. XXXIV) k. 21-27,
33-69, oraz Henryk Bullinger, O prawdziwym
przyimowaniu prawdziwego Ciała i Krwi Pana naszego
Jeżusa Chrystusa (Est. XIII 447) k. A₂. — Drukował
Karl Estreicher w r. 1889 (AKc. 1889. A. 351). Wy-
restaurowano i opublikowano w r. 1942.

Biblioteka Jagiellońska.



~~V. d. 424.~~

Cim. 5154

a, b

Zacjusz, Wyżnawie

Am. Qu. 5157. a

Bibl. J. 22.

Wyznanie wiary. List 21.
iii co Polacy Bierzmowa-
niem łowia.

Nie wątpiemy o tym iż Aposto-
łowie na porzątku objawienia
Ewangeliey dawali przez wkładanie
rąk prze dżiwny dar Ducha Święte-
go / wierzącym w pana Chrysta / tak
iż rozmaitemi języki mówili. My
za pożyteczna rzecz mamy / aby chłop-
cy dziewczki y młodzieńcy w Kacie-
chizmie byli od ich Pasterzów pytani
y probowani. A iesliby dobrze wyuży-
ni byli / aby byli pochwaleni / zaś iesli
nieprawnie / aby byli poprawowani.
Ale z tego co sami Apostołowie swo-
mi osobami na czaszynili nie ma być sa-
krament działan / o proz osobliwego
a pewnego rozkazanía Bożego. A
strach iest y słuchać co więz dżis mó-
wia niektorzy o tem to potwierdzaniu
albo bierzmowaniu / iakoby ono było
dostoinieyssem Sakramentem a niż
sz

Zboru Wileńskiego.

krzest. Abowiem sie niektorzy niewsty-
dza o niem tak pisać. Jako pri iedem
sacrament bywa dan od starszych / to
jest od Biskupow / ktorego mnieyszy
sprawować niemoga / tak też ma być
mian w wiekszej czci albo pożyteczności /
frocie to jest zaprawde bluźnierstwo
Aż Apostołom było od Boga dano
aby wkładaniem rąk / dawali wierzą-
cem w Chrystusa dary ducha swietego
tego nie mamy rozumieć własnie
o onych ducha swietego darzech wła-
snych / ktore są każdemu ku zbawieniu
potrzebne. Abowiem takowe dary by-
wają dane wiernym / powiedaniem
Ewangelii / a krzestem swietem. Ale
mamy ono rozumieć / o iawnych da-
rach Ducha swietego / jako byli mo-
wcy rozmaitemi języki y inne cudą ży-
wić / tego na on czas dla iawnego po-
wierzenia Ewangelii o Chrystusie
potrzeb było / lecz zarzność Ewangelii
swietey / gdy już jest dobrze takowemi

dzi

Wyznanie wiary. List. 22.

żywy stwierdzona / tedy iako przestak
on przedżywny dar językow tak też y
obygaj kładzenia rąk / nie spowinno-
ści jest potrzebny / ktorem on dar bywał
dawan / ile w they mierze już sthalsie
prożny. Bo iesliby nie tak było / tedy by
my theż y zcienia mieli wżynić sacra-
ment y potrzeb by cień na ludzi kłaść
bo ludzie mnodzi brali zdrowie na kto-
re cień swietego piotra gdy siedł zacha-
dzał.

Act. 4.

Tymże obyczajem musimy tedy też w-
żynić pospolity sacrament / kładzenia
rąk y przescierad / dla tego iż
niektorzy byli wzdrowiani / od niemo-
ży swoich / gdy na nie przescieradła al-
bo scierki swietego Pawła kładziono.
Musimy sie theż podobno kłaść na

Act. 20.

martwe / bo też S. Paweł położyw-
szy sie na onem martwym młodzieńcu
wstrząsnął go był od śmierci.

Lecz tego radniey strzeż mamy ani ma-
być pasterzom folgowano w tem aby

f ij nimie

nie mieli pracować około gwiżenia
działek y młodzieńców w nauze prą-
wie zbożney / y tego po nich chcieć aby
Katechizmu pilnie użyli / a nieprożne
mi znaki kładowali. etc.

W Pokucie albo pokutaniu grzechow.

Ponieważ się zawsze ku grze-
chom znać mamy a wierzyć iż
nam bywaia odpuszczone / dla Pana
Christusa. Przeto y o tem trzymamy.
iż się wstawiznie w tem to żywocie ka-
iać mamy a żałować za grzechy.
Lec to kaianie / nie wssystzi iednako
wykladaia / wssakże pospolicie trzi gę-
ci kaiania liza / skruche / spowiedz a do
siz wżynienie. Ty gęści / każda na krot-
kę z osobną przebierzemy / abyśmy wka-
zali / co się nam w they nauce zda być
prawie krześcianskiego a wedle pisma
Apstoli

Skrusze.

Skrucha zowiemy vżnanie gnie-
wu Bożego / albo one boleść / to
jest żal / lub lekianie sumnienia / ktore
wierz pochodzi z poznania wielkości
grzechow a cięskości gniewu Bożego.
O takiey skruse aż rozumiemy / iż jest
bardzo potrzebna w prawdziwym kaia-
niu / ktora zakon Boży w głowieku
zwykły pobudzać. Ale vżyć aby nam
skrucha odpuszczenie grzechow y od
nich wyzyszczenie zaslugowała przed
Bogiem / sadziemy y twierdziemy / iż
jest to nauka / daleko rozna od nauki
apostolskiej. Bo aż Bog niegárdzi ser-
cem skrussionem y vniżonem / iako psal. ^{psal. 50.}
mowi / ale tho dla tego bywa / iż syn
iego pan nasz Jezus Christus przyiał
serce skrussone y vniżone / ktorego to są
S iij meo

Zboru Wileńskiego.

mego / skruha y vniżeniem / grzechy
násze są ożyścione przed Bogiem y v
blagan gniew jego / tegoż my vblaga
nia stawamy się vgestnizy / gdy skru
sonem sercem y vniżonem / wierzymy
iż sam Jezus Christus iest zlitowa
niem naszym y vblaganie u Boga o
yca niebieskiego.

Świadećwa pisma swietego

Izaias. w. 53. Kapi.

Ten iest zranion dla nieprawości na
szych / kasi pokoiu naszego na niem a si
nością jego zlegeni iesteśmy.

W pierwszym liście u Jana

w. 2. Kapi.

Ten iest vblaganie za grzechy nasze.

W Dzieiach Apostolskich. 10.

Temu wssystcy Prorocy swiadczą / iż
odpuszczenie grzechow biora przez Imie
jego wssystcy / ktorzy wierzą weni
y swiadczą nam iawnie przykł. dy ká
i má / Ezau / Saula / Judassá y inych

Wyznanie wiary. List. 24.

iż skruha nie iest zasługa odpuszczenia
grzechow. Albowiem ci chocia mieli
tak wielką skruha / iż woleli się abo o
biesić / albo miecem przebić / niżeli ony
straszne boleści / za vyznaniem grzechu
przed się odpuszczenia grzechow niedosz
li ani wzięli.

Głosa de Penitencia distin:

lib. 1. Kapi. 1.

Gdybyśmy się dobrze przypatrzili / tedy
obaczemy iż łaskę Bożey a nie skruha
mabyć odpuszczenie grzechow przypis
owano. Przeto wyznawamy iż skru
ha aże iest (tu gynieciu prawego ká
iántia) potrzebna / wss. kże nie k temu
aby była zasługa abo ożyścianiem grze
chow naszych przed panem Bogiem /
leć aby tak głowiek / vyznawssy wiel
kość grzechow a srogosc gniewu Bo
żego / bziódził się grzechami a pobudził
by się tu skutaniu odpuszczenia / y zbá
wienia grzechow w samey dacie mney
łaskę a w miłosierdziu Bożem dla sa
mego

Spowiedźia zowią niektórzy wy-
lizanie grzechow przed krie-
dzem iako mówią. Lecz taka spowiedź
iaka była aż do tych czasow w obydwu
iako iey Bog nierozkazał / tako też y to
iawna rzecz iest / iże iey stara ona Cer-
kiew krześcijańska z tak wielką strogoś-
cią iako dziś ginia od ludźi niewycia-
gala / a zwołażsa w ten obyczaj iakoby
ono była ku dostąpieniu wiecznego zbá-
wienia potrzebna / a ku odpuszczeniu
grzechow pożyteczna była. Aż nietrze-
ba wątpić / iż to rzecz iest potrzebna aż
bysmy sie przed Bogiem za grzeszne
znali / a iemu sie grzechow násszych spo-
wiedali. Ale ony przed głowiekiem
wylizac (wylizawssy bysmy co przeciw

Tenże na Psalm 50. Jesli cie wstyd ko
mu powiedzieć iżes zgrzeszył/ thedy
na każdy dzień mów to/ na duszy twej
zgrzeszyłem. Nie mówieć abyś miał
powiedzieć przed towarzyszem twem
żeby cie złaiał/ powiedz radniey Bo
gu który to ma na bieżnności y wie. Arz
kotwieć ty słowa złotoustego zwykli
niekthorzy wykładac o grzechoch inż
przed kriedzem powiedżianych/ leć ta
kowy wykład / iawne iesth skazanie
słow swietego doktora Chrizostoma

6 18

Zboru Wileńskiego.

iz historia koscielna iasnie swiadzy
ze obyraz spowiedzi kriedzu w rcho
byl wyrzuczon od zboru Constantinoz
polskie y z inych tez za tym kosciotow
az ia potem gwalttem w ludzi wcisnal
pod klatkami Hildebranda Papieze.
Augustin w 10. kriegach swych
Spowiedzi. Kap. 3.

Coż mam za sprawę z ludźmi/ aby
słuchali spowiedzi grzechów moich/
iakożby ono mogli zleżyć niemożny mo-
je? dworny rodzaj to ludźi dowiado-
wać się o cudzy żywot/ a leniwy tu po-
lepszeniu swego.

Ambroży na Ewange. S.
Lukassa

Piotr żałował y płakał / iż był zbła-
 dził iako głowiek. Nienáidnie co by
 mówił tylko wiem iż płakał / o łzach ie-
 go pytam / o dosić wżynieniu niemy-
 tam. Przeto y tak wżemy / iż wyliná-
 nie grzechow przed kriedzem / nie iest

Wyznanie wiary. List. 26.

tu zbawieniu potrzebne / ani jest zaslu-
ga odpuszczenia grzechow / wssakże sta-
ramysie o to aby pospolita spowiedz w
nassych zbiorzech byla zachowana / ia-
ko nawierzey byc moze a iako slusno a
choć to iessze jest lewityk / leć to chowa-
my iessze dla mdtych w wierze. A to
prze dwie przizinie. Jedna / aby na tey
osobliwey rozmowie prosci ludzie byli
o rzeczy potrzebne napominani. Dru-
ga / aby z tey przyzyny osobliwie mogli
kazdy slysec Ewangelia pana Chri-
stusa o odpuszczeniu grzechow / iz E-
wangelia jest prawdziwy kluz krole-
sthwa niebieskiego y rozwiązaniem z
grzechow / a izby thak przez sluchanie
Ewangeliy / albo zagynak sie w lu-
dziach wiara rozgrzeszenia / albo izby
byla potwierdzona.

A przizgnięniū káiánia álbo pokuty
 żadney rzezy zá pewnieyssa á zá mo c/
 nieyssa niemamy / iáko wiáre / to iest /
 ábsiny onemu wssytkiemu co nam E
 G ij wán

Zboru Wileńskiego.

wągelią opowiada wierzyli / iż nam
pewnie grzechy bywają odpuszczone
głcia darem / dla samego Jezusa Chris-
tusa pana naszego. I onć też wie-
my y tego uczymy iż iesliże sie na czyn-
ki nasze oglądać będziemy tedy nie tylko
watpieć / ale też y rozpaząć o zbawie-
niu naszym musimy. A to dla tego /
iż nasze czyny by sie naizudnieysze y
naświetsze zdały / niemoga sie przed
srogim sądem Bożem zostać.

Nad to y ono wiemy y tak wżemy iż
w naszym cieleskości tu żywi / zaw-
żdy tkwi watpiecie o miłosierdziu a o
łasce Bożej. Lecz gdy nam Bog obie-
zu ie głcia darem łasce swą / dla Chri-
sta syna swego a chce po nas / abyśmy
watpiecie naszego ciała vmartwiali /
a pewne wśanie w miłosierdziu iego
pokładali y poymowali / żebyśmy iego
obietnicy żadnego kłamstwa nieprzi-
pisowali. A iżbyśmy mogli poiać pew-
ne wśanie / zaśadził zbawienie nasze

nie

Wyznanie wiary. List. 27.

nie na zasługach sprawiedliwości na-
szej / ktora niemoże być dostateczna / a-
le na zasługach syna swego pana nasze-
go Jezusa Chrysta / ktorego to sprawie-
dliwość / iako iest naidostateczniejsza
tak też iest y na sądzie Bożem wśed-
napewnieysza y bezpiezna.

**Świadectwa pisma Święte-
go. v. Marka. 1.**

Kaycie sie a wiercie Ewangeliey.

Tu nam rozkazuje pan Chrystus / że
byśmy wierzyli Ewangeliey / ktora
nam opowiada pewną łaskę Bożą i
nam dla Chrysta. A przetoż niechce a-
byśmy w iego łasce watpili / ale abyś-
my o niej pewni byli.

W Jana w Śwostem.

Tu iest wzinek Boży / abyście wie-
rzyli w onego / ktorego on posłał. A
tak iesli pan Bog tego po nas chce / że
byśmy wierzyli w syna iego / tedyż za-

G iij pew-

pewne niechce/ abyśmy wątpili/ ale abyśmy w niem zupełne mocne wśanie pokładali.

Jakob. 1.

Niemali który z was mądrości/ proś w onego ien dacie/ to jest w Bogu/ który mówie dacie wśsem prosto a nie wymawia/ a będzie mu dana. Ale proś z wśaniem nie niewątpiac.

Hilarius na Ew. Mat. k. 5.

Królestwo niebieskie które opowiedali Prorocy y Jan Krzyciel ziawiak. A pan Christus wyświadczył/ iż tho w niem samem jest położono/ każe nam bez wątpiena spodźiewać się. Bo iesli/ by nietak/ tedyby niebyło żadnego wśprawiedliwienia z wiari/ iesliby wiara z wątpliwoscia była.

Augustin in Annuali. k. 23.

Kto o przepuszczeniu grzechow swych rospaza/ ten iscie przy Bogu być miłośniernem. A wielka mu w tem krzywde

W. L. Lin. 1717

dziś

biora y używają wśscy wierni gdy obchodzą one wiegerza która pan Christus postanowił/ gdy przystępują do stołu pańskiego używają prawdziwego iego ciała prawdziwie y piya krew iego prawdziwa/ bo iednoż ciało miał własne y ma Pan Christus z żywota panny wziete.

A wżemy że ona wiegerza pańska lub Ceremonia/ nie przeina rzecz jest postanowiona/ iedno aby na niey zwierzechnemi a widomemi znaki za używaniem na to oddanem chleba y winy było wśsem wiernem podawano prawdziwe ono ciało Pana Christusowo przirodzone/ które siedzi na prawicy Boga Oycy y prawdziwa krew.

A wśsem to oznajmujemy y wiare naszą wykładamy iż nie proste znaki/ ani tak zgola nągie powiedamy być w śacramencie świętym ciała y krwi pana Christusa/ y o wśsem taką naukę pozytamy między niebożne a między prze-

J. wrot

Zboru Wileńskiego.

wrotne nauki/ żeby tam miało być zce-
a zgola nągie w tych swiatościach zna-
kow pożywanie/ iako złośliwi Nowo-
krzescowcie swoich vza przewrotnie
y twierdza niewstydliwie y nie vści-
wie.

Tymże zaśie obczajem odrzucamy
przez surowe grube wyrozumienie y
sentencja nowych nauczycielow/ ktorzi
twierdza żeby sie chleb miał przewierz-
gać albo przetwarzac w cielesne ciało
Christusowo a wino w krew mate-
rialna/ albowiem tho rzecy sa barzo
przeciwnie wierze nassej y pismu swie-
temu.

Bo wyznawamy że inarzecz jest sacra-
mentalne ciało y krew paná Christus-
sowej z temi zwierzchnemi a material-
nemi żywioły wierzerzey pánstiev chle-
bá y winá zlagzenie/ co też wyświad-
kaia y sami nowi nauczycielowie.

A inarzecz jest/ zlagzenie przyrodzone
to co łaginnicy Unionem naturalnem

zowa

Wyznanie wiari. List. 34.

zowa/ iakie zlagzenie albo spotezność
bywa ciała z dussa albo iedney substan-
ciey z drugą/ a taka vnja albo spotez-
ność gdi by w sacramenciech substanc-
ey ciała paná Christusowego była sub-
stancja chleba albo winá/ tediby mu-
siała być cielesna y miesna vnja/ tego
ani nas swiete pismo vzy/ ani wiara
może cierpieć prawdziwa krześciań-
ska.

Znamy iż tá swiatość niebieska niema
okrom zwierzchnich żywiotow pokár-
mu inego y napoju ktoriby należał do
zab albo do brzucha. Iako swiety Au-
gustin napisat/ leć ina daleko ma y za-
myka w sobie karmia y napoy/ to jest
karmia dussna karmia wiari/ tego po-
dobienstwa niosa żywioły chleba y wi-
ná.

Wyznawamy iakosz y przeciwnicy
naszy musza tho wyznawac/ iże nie
ná tho żywioł chleba y winá (jest pos-
wiecon y oddan nam/ przez Pana

Jij Chri

Christusa) w sacramenta. Iżby pier-
wssy wzgląd albo przednieysse mieysce
miało być zwierzchnem a widomem
rzeszom y znąkom swietim/ ale na to a
by temi rzeszami widomemi a zwierz-
chnemi ludzie bywali napominani /
o pokarm on duchowny niewidomy /
do ktorego maia pogledać osobliwie y
własnie okiem wiary w używaniu sa-
cramentow. Przeto y w Papiestich ko-
ściółkach przed poświęcaniem spiewa-
no/ sursum corda/ to iest podnieście w-
zgore swoje serca/ gusz niebawiac sie
około tych widomych zwierzchnich
znąkow chleba y wina/ ale wiare swa
ktora w sercu należy/ podnoscie do o-
nego wzgore ktori na prawicy Oycy
siedzi. Lecz zle bärzo w tym czynili/ iż
oprzem a nieznaćciomem iezykiem to do
prostego ludu wołali/ cego oni niero-
zumieli/ a snadź y sami kpieża tego ro-
zumieć niechcieli.

A to wyznawamy żeśmy tego nigdzie

nie-

nieczytali/ iżby tak kto miał pisać albo
powiedać/ żeby Christus miał zostać/
wać albo mieszkac cielesnie/ albo iż tak
rzeszem miesnie w tych ktorzi prziymu-
ia sacramenta ciała iego y krwi/ co/
by wżdi musiało być/ gdi by podawa-
li Kpieża ludziom przirodzone prze-
wierznione z chleba/ iako oni mowia
Reale et materiale corpus/ ciało y krew
pána Christusa cielesnie a miesnie do-
wst albo do brzucha pod zwierzchniem
okazaniem chleba y wina/ gdiż nas pi-
simo wży/ iż pan Christus mieszka w
naszych sercach przez wiare/ a iż Chri-
stus prawdziwie y skutecznie w tych
iest ktorzi ducha iego maia przez wi-
are iako Apostoł wży Ro. 8. Bo ina iest
przirodzona (podług ciała) vnialub-
złazenie albo społęznosc nassz z panem
Christusem tak iż Krysto prawdziwy
oblubinieć ze zborem sobie poświęco-
nem iako z prawdziwym swa oblubieni-
ca inż nie dwie cielesne ale iednem sa

I in cia

Zboru Wileńskiego.

ciałem a te tajemność aniołowiek też znamy y obchodźiemy w wielebnym sacramencie ciała y krwi Chrystusowego. Jako ci ktorzi mnodzy iestesmy iednym chlebem y ciałem z panem Chrystusem. Lecz to nam dano iessze w on czas rzeka skoro był pan Chrystus wziął ciało nasze na sie z panny niepokalonei w ktorem stoiać na krzyżu nas omył y otarł od grzechow naszych / a wstawssy z martwy podniósł nas / iako swe ciało gdy wstąpił donieba / w prowaǳiwszy tam ciało swe ktore z nas wziął / podając nam pewną nadzieie / że też nas takąż geść y chwala czeka ien iestesmy wespolek z niem dżiedżigacemi iako Paweł s. napisał Rom. 8.

Wierzemy y wżemi / że na wierzezy pańskiey naswietlszey (bo tak te sprawozowiemy iako nas wży S. pismo / bo thego przezwiśka Miśsa niezna pismo swiete ien też wymysł iest głowieży) Biora wierni obliżnego Chrystu-

sa

Wyznanie wiary. List. 36.

sa ciało y krew prawdziwie / prosta / szera a niewydworna wiara / iako wży Jan Cyrillus. A to iawna rzecz iest ani tego moga przeć przeciwnicy / że nie przecina wiezezy rzek postanowił pan Chrystus swiatość ciała swego y krwi / iako dla przypominania a pamiętki śmierci swey / zażem y to idzie że nie ini też ludzie biora wżytku y rzekży tey to swiatości / iedno tylko sami wierni / ktorzi iednym chlebem y iednym ciałem są z głową swą z panem Chrystusem / lecz niewierni iako żadney spoleznosci z Chrystusem niemają ani spoleznosci poświęcenia podług ciała ani spoleznosci łaski z dān ducha s. tak też nie są żadną kaską ciała ie / przeto niemoga bynić też tego co pan Chrystus rozkazał rzekac aby go pożywali: Lecz tazy nikało go niepożywają ien y śmierci iego prawdziwie nieprzypominają. Bo nie ini przypominają prawdziwie śmierci Chrystusowej / iedno tylko wierni / w ktorey sie samey Apo-

stol

Zborn Wileńskiego.

Gala. 6.

śtok Paweł pochwałay wssytek zbor
wiernych w Apostole. Branie tedi cia
ta y krowie pana Chrystusowey w sa
cramentach/ nie inego nie iest iedno
przypominanie smierci y meki iego to
co gdi niektorzi zwierzchnie czynia y si
mulnia/ a nie zuprzymego vmyslu ty
rzerzy sobie przypominania/ zlosliwemi
sa slugami y przekletymi Hipocritami/
dalezy od ciata sa y od krowie Chri
stusowey/ ani go tazy biora w sacra
mentach/ chocia sz biora y iedza iego
sacramenta/ leć Chrystusa nie biora.
To co Apostol pisse 1. Corinti. 11. sta
wac sie winnemi panskiego ciata y krowie/
ktorzi niedostojnie z chleba one
go pozzywaja y z kielicha piya/ skad ni
ktorzi chcieli rozumiec twierdzic y do
wodzic/ zeby tam cielesnie/ miesnie a
materialnie byl Chrystus w chlebie y
w winie v owssiem izeby sie chleb prze
wierzgal w ciato cielesne/ wssak ze my
powiedzamy/ ze nie dwu ciat ma Chri
stus

Wyznanie wiary. List. 37.

stus izeby iedno miało być z Panny a
drugie z Chleba/ iedności iacy praw
dziwe ciato ma z panny wrodzone/ kto
rego wiara za vzywaniem vsthy w
zwierzchnich sacramentow wiara du
chownie vzywamy y powiedamy/ i ze
nie dla tego kasnay winay nad takimi
wisi/ zeby tam miało być iedzono cie
lesnie albo być ciato Chrystusowe: Leć
dla obłudności vmyslu na thakowe
kasnay potepienie spada a dla niewier
ności a nie vprzymości serca/ ktorzi
przyimowaniem tey swiatosci simulu
ja tylko a obłudnie zwierzchnie pokaz
zują/ iakoby ono szzerem sercem ob
chadzali pamiatke meki Chrystuso
wey/ pragnac też vmrzeć swem grze
chom y brzdżić sie niepobożnem żywo
tem/ chcąc rzekomo lepszego żywota y
miłowac bliźnego swego. Bo sie tho
wssytko zamyka y znaczy w braniu sa
cramentow/ przetoż ktorzi iacy to po
kazują zwierzchnie/ leć o to z serca nie
K pra

prácniá xprzeymie/ bo to iest tylko do-
stoyne przymowanie ciáły i krwi pá-
ná Chrystusa prawdziwe / skąd sta-
wáia sie táci obludnici smierci winne-
mi. A niedla tego/ żeby tam ciáło mie-
li iescé prawdziwie a skutecznie Pána
Chrystusowe: Boć o swem cieie oży-
wiaćcem powiedział Pan Chrystus
rzekac Ioan. 6. Ze kto gie ciáło moje a
krew moje piye/ ma żywot wieczny/ te-
go zli niemoga mieć. Przetoż táci tyl-
ko sacramentá iedzą y biorą zwierz-
chnie/ ale w rzęzy skutkiem ciáła Chri-
stusowego nieiedzą/ ani krwi praw-
dziwie piya.

Doctor stári Irenęus/ nie tylko wze-
nie ále y bázro pobożnie nápiśal o tej
rzęzy rzekac swiátosc ciáły i krwi pá-
ná Chrystusa ze dwu sie rzęzy składa
to iest/ z ziemskiej y z niebieskiej/ przez
ziemską rozumiemy creature chleba y
winá / a przez niebieską ciáło y krew
Chrystusa ktori do niebá wstąpił/ a ri-

to znaki zwierzchnie ábo żywioły pos-
wiezone y ná to oddane imiona ty bio-
ra/ że ie ciálem y krwią zowiemy/ prze-
to iże są sacramentami ciáły i krwi
páńskiej/ a ty to sacramentá zwierz-
chnie widome/ gdy bywáia podawá-
ne wierzącem/ tedy y one rzęzy ktore
znáją/ ktore są niewidome okiem cie-
lesnem thylko wiara rozumiey/ zá-
pewne też bywáia wiernem w sacra-
mentách podane/ tak iż wstá iedzą sa-
cramentá zwierzchnie y piya. A duśá
wiara gie Chrystusa y krew iego piye
prawdziwie wiernie y skutecznie.

Toć wierzymy też y wyznawamy wsse-
chmogność Boga taká być/ żeby mógł
substancia chleba y winá ábo wynis-
zyć/ ábo w ciáło y w krew przemienić/
ale iżby Bóg te swoje mogł wssechmog-
ná w they swiátosci chćiał znić/
niepokáznie to nam słowo iego/ boć te
że mógł oslá z strzidy wzynić a nieury-
nił/ ani też w tem wssechmogności ie-

go mamy patrzeć / ale dobrodziejstwa
 boć y moza mogli głowieka wybawić /
 ale razyl w tem dobrodziejstwo swe
 nam pokazać / iż za nas umarł tego do
 brodziejstwo w swiatosciach ciała ie
 go y krwi obchodźiemy y bierzemy / a
 też nam pismo swiete o wszechmocno
 ści Bożej przy używaniu wierzerzy
 pańskiej nic niepowieda iedno o smier
 ci pana Chrystusa. Przetoż y takiey
 powiesci a takiey wszechmowności Bo
 żey przy wierzerzy pańskiej / też on koś
 ciol nie niewzpominat ani wiedział a
 ni znak transsubstanciei takiey lub prze
 wierzgania chleba w żywe ciało Chri
 stusowe. Y owsem w tem wyznawa
 my prawdziwa iego wszechmocność
 że on siedząc na prawici Boga Dycia
 przenika swa mocą niebo y ziemię / a
 daie nam swe ciało y krew w swiato
 ściach przirodzone prawdziwie. Pa
 pieżnizy wymuia mu tey wszechmoc
 ności / wżac żebymsy go pożywać nie
 mogli

mogli gdyby cielesnie nie był w chlebie
 albo gdyby sie chleb nieprzewierzgał
 w ciało materialnie.
 Lec iako o Jeruzalem miescie powie
 dat Bog Ezechielowi Prorokowi na
 cegle wymalowanem rzekać / **TO**
JEST JERUZALEM / wssa
 że tam substancia oney regły / nieprze
 mienila sie byla w substancja miasta
 Jeruzalem. Takze gdy o chlebie Chri
 stus powiedzial / **TO JEST CIA**
LO moje / niepotrzeb bylo ani iest / aby
 substancia chleba / przewierzgnela sie
 w substancja ciała Chrystusowego /
 lec dosic w tem że gdy ludzie używaja
 chleba tego swietego / iako Apostol zo
 wie to iest sacramentow ciała y krwi
 Chrystusowej / tedi tamze używaja
 ciała prawdziwego Chrystusowego
 przirodzone wiara / y krew piya praw
 dżiwie / tego też mamy przykład iasny
 o krzcie swietem / na ktorem azali też
 tego potrzeb / aby sie w co inego sub
 A iij stan

Zboru Wileńskiego.

stancja owey wody miała przewierz-
gać przy kręcie/choć iesth odrodzeniem
nowem krzest:zaprawde nie. Bo wo-
da przed sie woda iest/a Christus za
rozkazaniem swem kthory tam moza
swa sprawnie/sacrament bywa przio-
blezon y odradza głowiekã sprawã
duchã s. duchownie.

Także na wiezerzi pãnskiej/potrzeb a
by chleb chlebem był przed sie/choć inż
nieprosty chleb bywa/ale swiatosc cia-
łã pãnskiego/bo gdy by sie przewierz-
gałã tam substancja chlebowã/inż by
prawdziwosc sacramentu nie mogłã
być ciãłã Christu swego kthory iest chle-
bem żywym kthory z niebã stąpił. Ioan-
nis. 6. a nie chlebem piekarskiem/nie
w żelazach albo w piecu xpięzonym.
Bo taki chleb piezony sacramentem by-
wa onego ciãłã żywego gdy na to by-
wa poświęcon albo oddan. Przeto y
Paweł Apostoł y Egnacius y eni-
wssytcy starzi zboru Krześcianskiego

go

Wzniesienie wiary. List. 40.

go starego doctorowie sacrament albo
swiatosc ciãłã pãnskiego też po poświę-
cenia chlebem zowa/nie dla preiacen-
tem materiam iako zophistowie zowa-
leć dla tego że iest materia zwierzch-
nia sacramentu.

Świadectwa pis-
mas. I. Corin. II.

N Tych sam siebie głowiek do swia-
dzy (mowił Paweł Korintom)
a tak z tego chleba niech pożyway z kie-
lichã abo z kassę piye/a kto kolwiek be-
dzie iadł chleb ten a będzie pił kielich
pãnski niedostojnie. etc.

Augustin w Kazaniu swoim
tu niemowiałkom.

To coście widzieli chlebci iest y kassã
co też wam y orzy wässe oznaymnia/
leć to co wässe wiara żada aby brła na
uzgonã/teci wiedzcie że chleb iest ciãłã
Chri

Zboru Wileńskiego.

Christusowa a kielich abo napoy krewo
jest Christusowa. A niech tu nam
nikt nieprzewodzi s. Ambrożego o mo
cy poswiezenia/bo y to znamy dobrze
ze chleb prosty stawa sie wiece inż sacra
mentem/leć nie tak sie inż przewierz
ga w ina substancja widoma/iało sie
przewierzgaly ony rozgi Mocyżessowa
y garnożiężnikow w weże przed Sa
raonem w Egipcie/tak też y kazanie
Cypriana swiethego wykladamy/ze
tam chleb przemienia sie/nie postacia
nie kxtaktem/abo iało on zowie/Non
imagine sed natura/abowiemi mago
tho jest kxtak a postać zwierzchnia o/
wegoż to chleba taka jest po poswiece
niu iała y przed poswiezeniem bywa
leć sie natura przemienia/bo inż tam
nieprosty chleb daia/ktoryby tytko na
pełniał brzuch/ale sacrament ktory du
sse woszech wiernych nasza duchownie
y tuzi: Bo wieżerza Pánka pokarm
jest własn timer dussny nie cielesny. etc.

Prze

Wyznanie wiary. List. 41.

Przestepniemy tu Augustina/Terta
liana/Chrizostoma y mnogie ine/kt
rzy znakiem/ypominkiem/swiatoś
cia. etc. te Ceremonia swieta zowa/
ktora my sobie przypominamy smierć
Pána Christusowe: Bo ażkolwiek
przeciwnicy nášy przewodza Augu
stina przeciw nam y Chrizostoma/ia
ktoby ono nam przeciwne w tey mierze
leć nie sa nam przeciwni: Bo też po
wiedaia/żego my z nichże też wzemy
iały trzeba ie rozumieć dobrze/iało o/
ni mowili y napisali. A da pan Bog iż
wrichle wydamy w polski ieżyk wyto
żonego Bertrama/ktory do Karolusa
wielkiego pisal osobne kriegi o tey rze
zy/a inż temu jest siedm set lat y os
mnastie/gdismy to pisali Roku
1558. To przeciw tem ktorzi nas
chea zwac Sacramentarzmi Zwin
gliusmi abo Ekolampadiusmi: iałoby
ono ta rzecz przez ti nowo byla wymy
slona.

2 Wy

Zboru Wileńskiego.

Wyznawamy też że choć tak za używaniem chleba iako y za używaniem winy/ wssitek á cały nam Christus bywa podawan/ á wssakże vjemy iże oboie osobie máia być podane w obec wssiem wiernem/ nie obawiając się o niebezpieczność rozlania albo poplesnienia sacramentu krwi/ co supersticia głowierza broniąc swych błędów wymyślá. Bo y pan Christus nicobawiał się tego/ gdy oboie osobie podał kościołowi swemu w personie Apostołów swiętych.

Jawna też to rzecz iesth/ że w wonem pierwszym kościele krześcijańskim przez długi czas oboie osobie rozdawano/ iáko tego jawne świadectwo mamy z starych doctorów/ ktorzi świadczą/ że ktorzi iedne iacy osobie ábo gástkę biorą tego sacramentu/ że nie całę biorą ciała Christusowego sacramenta y krwi. Bo tak nápisáli y w decretách/ że rozdzielanie tej swiátosci niemoże być bez

Wyznanie wiary. List. 42.

bez ogromnego swiętokradziectwa. Przetoż vjemy ná krześciany należeć/ áby oboie osobie wierni przyjmowali: tá iest prawdziwie krześcijańska y Apostolska wiara/ y powiedamy/ że się nikomu niegodzi they wstáwy Pána Christusowey łamać/ y starodawney sprawy prawdziwey á wierney starego á przednieyszego kościoła swiętego krześcijańskiego/ według swojej wolei niegodzi się odmieniać/ żeby prostem ludziom iedná osoba miała być dawana ná tytko ábo odeymowana/ bo y Christus po dając swiátosć ciała swojego powiedział/ ciało swe za nas być wydano ná odkupienie grzechów wylana ná grzechów odpuszczenie. Jesli tedy sacramentu krwi ludzie niebiorą prości/ tedyć iessze grzechów odpuszczenia niemáia.

Adziwna rzecz iest/ iże ci ktorzi chcą powiedzieć że by pierwszego kościoła strzegli sprawę bronili/ że tak daleko się w

L ij tem.

Zboru Wileńskiego.

tem od pierwszego kościoła odstrzela-
ia.

Officaro-
wac co
znaczy.

Wzemy też iż to imię ofiarować / po łaci-
nie Sacrificare sfero to sie sciaga / a
znaczy pospolicie święta sprawę / tedy
znamy sie k temu / że własne używają
nie świętości tych / może być nazwano
sacrificium albo ofiara / gdyż tam by-
wa ludzjom ofiarowana albo podawa-
na świętość ciała y krwi / które spra-
wy są Święte gdy tak bywają czyn-
nione iako Pan Christus posthano-
wik / a to ku rozpominaniu śmierci pa-
na Chrystusowej w rozdawaniu swia-
tości ciała y krwi tego to co zowie-
my przysposobieniem a społeczności za-
ług Chrystusowych które sobie prze-
posobiamy biorąc sacramenta / nie iż-
byśmy to czynić sobie iemi żywot wiecz-
ny zasługowali naszym wynikiem iż ie-
bierzemy bo to nam dawno na krzyżu
wissać ziednał pan Christus / ale iżby-
śmy sie o to wperwiali iemi A zwa-
żać

Wyznanie wiary. List. 43.

gdyż ku temu przystąpił Mandat
pański / który powiedział to czyncie na
pamiętkę moje. etc.

Niewamy też przy tej sprawie świę-
tej żywania y śpiewania Ewangeliy
s. y Epistol Apostolskich y innych Pro-
roków / które tak przed poświęcaniem poświę-
iako y po poświęceniu bywają z gynie-
niem dzieł panu Bogu / a poświęce-
nie zowie- nie zaklinanie ani wymysl-
ne sermowanie pa-
ba na to y winą / które Christus po-
wieszył swą wstawa gdy ie na to bie-
rzemy / y poświęca sam że Christus /
gdy mowiemy ony słowa Chrystuso-
we. **TO EST CIALO** moje
bierzcie iedzcie. etc.

Znamy sie do tego / że sie nam niego-
dzy pochwałać błędów / które z nie v-
miejtności głupich ludzi są ku they
sprawie Świętości tej wielbney w
prowadzone radniey z zabobonow kil-
ka niektórych ludzi a niż z pospolnego

Zborn Wileńskiego.

zezwolenia zboru pospolnego święte
go krześcijańskiego.

Pierwy błąd ten jest który zarzuca/
my/ że z tej sprawy świętej która ma
być pospolitha wssemu zborowi/ chcą
przywłaszczać iednemu kriedzu/ który
iako sam sobie posseptem mówi słowa
wiezerzey pąskiej/ także też sam tam
gie chleb y wino piye przeciw wstawie
Christusowej y przeciw własności sa
cramentow; Bo pan Christus posta/
nowił te swiatość/ nie iżby była sprá/
wa iednego głowieka/ ale aby była spo
łecznością wssę zboru/ a takó tu wier
ney a prawdziwey sprawie tej swiato
ści potrzeb aby przinamniey dwie abo
trzy osoby były coby brali/ a nad tho
kriedz który ma rozdawać y poświę
cać/ aby sie wiec zachowała własnne
formá poświęcania y ssaſowania/ któ
ra Christus podał rzekać. Bierście
iedźcie. etc.

Pan Christus gdy ten sacrament po/
stano

Wyznanie wiary. List. 44.

stanowił nie on sam tylko pożywał/ a
le podawał zborowi swemu/ który na
ten czas był przy niem obliźnie rzekać.
Bierście iedźcie y Pijcie z tego wssyt/
cy.

A chował te wstawę páná Christusa/
we on koscioł pierwy stary prawdzi/
wy krześcijański/ tak pilnie y skateżnie
że ktorziby nieprzestawali będąc przy
tym gdy iedno sacramenta cięła y kr/
wie pąskiej rozdawano/ kłeli y z zbo
ruswego wymietowali przę. Jako o
tym też przypomina święty Jan Chri
zostom w 6. kazaniu swoim do ludu
Antyocheńskiego/ także y Dionizius
Areopagita.

Świadectwa starych

Doctorow.

Anaclet w pierwym swem liście.

Do wysłuchaniu kazania/ wssytcy
aby przistępowali a ktorzi tego niech/
ca gynieć/ aby pożestku w kosciele nie/
mieli

mieli. etc. A przidać daley napisać
Bo pri tak Apostołowie postanowili
y tak pri kościoł rzymski trzyma/ niech
sie tu Papieżnicy o misse swoje wymysl
ne dotkną. etc.

Concilium Antiocheńskie.

Cap. 2.

Wszystcy ktorzy wchodzą do kościoła
Bożego y słuchają swietego pisma A
nie gynie spoleźności modły z inem
ludem y nie chcą brać swietych sacra-
ment pańskich/ ty według niektorey
każni musi z kościoła przez wyrzucac.

Dionizius w kriegach o Kos- cielney Hierarchi.

Kładź gdy za dary Boże dzięki wzy-
ni/ tedy za tem naswietse sacramenta
sprawnie/ a zaleciwszy ie przed tym/
wzgliwemi zakrite y zaslonione znaki
nawia ludu wynosi y rzucać z w-
ręciwością dary Bożie/ ku swietey sie
spoleźności obraca/ napominając też
inssie aby przyjmowali a zatymwżia w

wssy y sam y inem rozdawssy swiete sa-
cramenta podziękowawssy Bogu kon-
cy Ceremonia swieta.

A przeto wyznawamy/ że przez zachow-
wanie obchodu pożywania sacramen-
tow według wstawy Chrystusowej
chcemyli sie też zachować w iedności
pierwego swietego prawdziwego A-
postolskiego kościoła/ potrzeb aby wen
przez były wyrzucone mssyce y wżiw-
nie wymyslne iednego samego kriedzą
albo missarza. A zaś aby przywrcono
było/ spolne wssiem wżywanie wiez e-
rzey pańskiej.

Wtory wyznawamy to być bład/ żeby
Ceremonia wiez erzey pańskiej miała
być ofiara przez mssa wstawiona w ko-
sciele taką/ żeby oczyszczać y gładzić mia-
ła grzechy żywych y umarłych/ y wzpo-
możeniem być ku wprosseniu dobro-
dzieystw Pańskich tak cielesnych iako y
dusshnych/ zaś iey iako oni mówią ofia-
rowaniem.

Zborn Wileńskiego.

Seb. 9.

A 37. 44.

Ten bład iawnie walzy przeciw Ewangelii pana Chrystusowej z kroy mamy świadectwo / iako Apostoł święty uży / że iedenże ras Chrystus sam siebie za nas ofiarowawssy uży / nit nas poświęconemi do konale na wieki. Ale iż Chrystus meka y śmiercia swa otrzymał nam y ziednał odpuszczenie grzechow naszym / to co nam w nowem zakonie przez Ewangelię bywa opowiedano: Przeto niegodzi sie ani możemy daley Bogu co za nasze grzechy ofiarować / bo tak napisał Paweł do żydow. Gdzie już jesth grzechom odpuszczenie / tam już niemasz ofiarowania za grzechy. Bo to co Pan Chrystus powiedział. **TO CZYNA** / **CZY NA** pamiatke moie / nie rozkazał iżeby ciało iego y krew Bogu miały być z nowu ofiarowane / ale aby kościołowi były podawane / aby kościół iedząc ciało y pijąc krew Chrystusową / a przepowiadając y wspominając

Wyznanie wiary, List. 46.

1. Co. 11.

naiać dobrodziejstwo śmierci iego przypominat sobie ono ofiarowanie (ciała iego y krwi) które ras użył Chrystus na krzyżu na omycie grzechow naszym. Bo tak Apostoł Paweł to słowo Krystusowe wyklada rzeknac. Ie kroć będziecie iesc (nie rzekł ile kroć będziecie ofiarować) ale ile kroć będziecie iesc chleb ten / a kielich będziecie pić śmierci Pańskiego przepowiadając / aż zaś przyjdzie pan. A y to znamy dobrze za prawde / że starzy Doctorowie zwali te Cerimonia albo ofiara albo obiata / lecz sami siebie w tym wykladaia / że przez to słowo ofiara albo sacrificium / rozumieli pamiatke tylko y przepowiadanie a ziarwienie ofiary oney pana Chrystusowej ras na krzyżu uminionej. Iako też przypominanie Wielkonocy / Wielkanoca zowa / a przypominanie Swiataek swiatkami. Iako żydowie iedzenie Baranka zwali Pesachem gdyż pe

III ij sach

Zboru Wileńskiego.

zách nie bárańek był ale przeście/ktore
go prześcia na pamiatke bárańka ia
dali/przypominając sobie wybawie-
nie od Pharaona. etc.

Trzeci bład jest/co niekthorzy twier-
dzą ofiarowanie (bo tak zową/ Cere-
monie ciała y krwie páná Chrystusa)
choć nie samo przez sie jest zgładzeniem
grzechow/ale przedsie przysposobia-
nie y zasluga Chrystusowe ży-
wem ludzjom y umarłym za ktore by-
wá gynnioná.

Leć inżesmy okazali to być bład. Bo
swiatosc ciała Chrystusowego y kr-
wie nie jest własnje ofiarowaniem leć
ie tak stárzy doctorowie niekiedy zwa-
li/ przeto iże sa pamiatka y przypomi-
naniem onego ofiarowania/ kthore
pan Chrystus ras wżynił na krzyżu. A
k temu przysposobienie zaslugi Páná
Chrystusowej/ niebywa nam ktorem
kolwiek instrumentem inem zwierz-
chniem podawano/iedno przepowie-

dań

Wyznanie wiary. List. 47.

daniem Ewangeliey swietey/ a roz-
dawaniem Sacramentow tych ku v-
żywaniu/ dla potwierdzenia wiary/
ktore na to Chrystus postanowił. A
zasluga páná Chrystusowá nam po-
daná y przysposobioná/ nie może być
braná iedno wiara.

Nárek w ostatniem Káp.

Idźcie przepowiedać Ewangelia
wsselkiej twarzi. etc. Bo przepowie-
daniem Ewangeliey/ bywáia ofiaro-
wáne/ podáne/ y przysposobione wssel-
kiem Creatum/ to jest/ lub żydom/
lub to poganom/ dobrodźieystwá y za-
slugi páná Chrystusowe: Przeto tam-
że daley powiedźiał/ kto wwierzi á be-
dźie okrzcon/ zbawion bedźie/ bo wia-
ra á przyjmowaniem swiatosci bráne
bywáia podáne/ y przysposobione do-
brodźieystwá Chrystusowe.

Ku Rzymianom Káp. 1.

Ewangelia jest moc Boża ku zbá-

M iij wieś

Zborn Wileńskiego.

wieniu wsselkiemu wierzącemu / tho
 iest / iakoby rzekł Apostoł / że przepo-
 wiedanie albo nadslugowanie Ewan-
 geliey / iest nazynie albo instrument od
 Boga postanowiony / ktorzym Bog
 sprawnie dobroć y możność swoje tu
 zbawieniu wssem onym / ktorzi wierza
 Ewangelię. A tak kazanie swiętey
 Ewangelię ofiarunie nam / to iest / po-
 dać y przispособia zbawienie / a wi-
 ra nasza bierze ono podane zbawienie
 y przispособienie. Lecz w osobney iedne-
 go kriedzą Missey albo ceremoniey / tak
 sie z chlebem owem dziewa y z winem
 że kriedzą albo mssarz ani opowieda lu-
 dziom iawnie rozumianem ięzykiem
 Ewangelię Christusowey / ale sobie
 tylko niektóre semrze słowa / aż wtas-
 zą słowa wieżerzey pánstiey albo pos-
 wiacania tajemnie mątkocac / a ni-
 nem rozdawa swiętego onego chleba
 y winą / ale sam tylko ge. Przeto tam
 też żadne niemoże być przispособienie
 albo

Wyznanie wiary. List. 48.

albo podanie załugi páná Christuso-
 wey w takowey to missey osobney. Ro-
 zu mieli to dobrze stárzi oni Doctoro-
 wie swiętego pospolnego zbornu krie-
 sciańskiego przodkowie nášy / ktorzi
 tak pilnie a srodze / iakosmy wysszey
 przypominali do tey rzęzy ludźi przy-
 wodzili y przicia gáli / że ktorziby przy
 Ceremoniey wieżerzey pánstiey oblig-
 ni byli / a z inemiby nieprzystępowali te-
 dy takie kleli y ze zbornu wymierowali.
 I to bład być wznawami ktoregośmy
 inż też wysszey dotkneli / iże rchwalili
 kriedzą sobie aby słowa wieżerzey Pán-
 stiey albo poswiacania swiatosci / tain-
 nie a inim ięzykiem były sseptane gdys
 ty słowa sa castka Ewangelię / ktora
 iawnie podług rozkazania Christuso-
 wego wssem creaturam ma być prze-
 powiedana. A azkolwiek przodko-
 wie nášy zwali niekiedy Sacrament
 tainoscia / a wssakże nie tem wzgle-
 dem tak nazywali żeby ty słowa tainie
 miaty.

miały być szeptane a nie głosem mówione przed wsem zborom rozumianem ięzykiem / ale dla te iż w tych swiatościach ina rzecz bywa widziana a ina rozumiana. Bo y Chrystusa też zowie pismo tainoscia nie iżby miał być tain / lecz wsey twarzy przepowiedan wktorem sie tainosci naszego zbawienia wypełniły y obiały.

Alle iż w przyimowaniu Sacramentow potrzebna jest wiara / a wiara bywa ze słuchania / a słuchanie przez słowo Boże. Przeto nadewszystko potrzebno jest przy sprawach swiatości / aby słowa pánstiey wiecierzey / kthorey jest słowo syna Bożego / iawnie było powiedano y mówiono. Bo owo słowo **TO JEST CIAŁO** moje. jest przepowiedanie Ewangeliey swietey y ziawianie śmierci Krystusowej. A przetoż aby zbor rozumiał co się dzieie przy sprawach sacramentalnych y comu ku braniu bywa albo ma być dawa

wano / aby wiare swoje posilał / dla tegoż potrzebno jest / aby słowa wiecierzey pánstiey albo poświęcania iawnie były głosem rozumianem mówione / iako y inne modli albo sprawy kościelne. I to bład być wyznawamy / że iedną rzec sacramentu bywa noszona / iako by ku osobney rzei a chwale Bożey / iako oni mówia y chowana. A choć iassby y oboie były noszone albo chorwane / lecz Duch swiety zakazuje nam abyśmy chwaly Bogu żadney niepostanawiali ani wymyslali okrom pewnego mandatu Bożego.

W piatych kriegach Mowy.

Kap. 12.

Nie będzie ginił żaden z was co by się mu zdało być dobrze / co ia tobie rozkazuję tylko ginić będziesz / nie nieprziginiaj ani wymy.

Mateusza Kap. 15.

Proźno mie chwala / wżać nauky ros

Zboru Wileńskiego.

kazania a vstaw głowiezych.

Clemens w Liscie wtorem do
Jakuba brata Pańskiego a w
pisano to w Decretach de Confe-
crá. dist. 2. Kap. tribus. etc.

Nzech tylko sácrámentu będzie na-
stól/ ilkie ludźiom może dostać tu po-
żywaniu. A iesliby co zostało/ aby do
zaútrza nie było chowano/ ale z boiaż-
nią y z vglivoscia od slug kóscielnych
ma być potrawiono pilnie wssytko.

Wiemy y to dobrze/ iáko niektorzi z/
wytkli ty słowa Klimantowe fałssować
y wywracać/ zmyślając sobie być rozni-
ce między správą vmierających a mie-
dzi správą żywych y też krieżey ktorzi
poswiacają/ prze ktore vmierające cho-
wać powiedają potrzeb iest/ iáko oni
chowają/ a potem iest dla zwietrzenia
co zostanie.

Aléc iáwna rzecz iest / że y ow chleb kto-
ry wiece nossá po vlizách abo po rinfu

y stá

Wyznanie wiary. List. 50.

y stawiaia tu chwaleniu / y chowania
przez siedm dni abo przez osm/ nieby-
wa chowan dla chorych/ a wssakże od
krieżey bywa ziedżion/ przeto fałssy-
we iest ich słow swietego Klimunta
wywracanie.

Ciril. na trzecie Krieği Woy-
żesso. Kap. 7.

Bo y pan chleb dawać ápostołom swym
mowit. Bierźcie a iedźcie. Nie kazat
powieda názaútrz chować. A táż sie
taiemnica podobno w tem też zámyka-
że chlebow niekazat nosić wdroge zwo-
lennikom swym/ abys záwssé miał ch-
leb swieży słowá Bożego: ktore ma być
w tobie. etc. Wyznamamy y to że w
rece ludźiom Sácrámentá podawa-
my aby brali/ a iedli iáko to iáwnie ma-
my wyrażono wslowie wierzerzey páń-
stiev/ y vżemy/ że wssytki głonki sa ná-
trźcie wiernych Chrystusowi poswie-

cone nie tylko vsta/ y tak vynil pierw-
N ij ssy

Luce. 9.

W kościoł iako v Tertuliana czytamy y
w kościelney Historiey. Bo to karmie/
nie potym aż nastąpiło było nierychło.

Przedzie slug Kościelnych / abo o Ka plánstwie.

Tawna to rzecz iesth zewnetego
pisma / że iscie wssytcy krzescia/
nie biwają poświęceni nakrzcie / przez
Christusa syna Bożego w káplánstwo
duchowne / y mają zawosse ná oltarzu
serca swego ofiarować pánu bogu du
chowne ofiary. Jáko sa modły / wzdry/
chania / wiara / y wzywanie imienia
Bożego. etc. Lecz y to táwna iest /
że też pan Christus postawił w swym
kościelu slugi abo káplany / ktorzyby ie
go Ewangelia opowiadali / y sácrá/
mentá iego ludziom sárowali y poda
wá/
wá/
wá/

wáli. **A** tak vżemmy y wyzo/
nawamy / że sie nie każdemu krzescian/
skiemu głowiekowi godzi / choć każdy
krzescianin iesth duchownem kápla/
nem / aby miał w zborze kázac / albo
choć sácramenta rozdawać oproz oso/
bnego á własnego náto powołania y
wysádzienia. Bo tak vży s. Paweł. W
ssytki rzegz niech beda między wami v
rzednie á poźciwie. A ná drugim mie
scu. Ná żadnego rychło á skoro rák nie
kładz: Przetoż wyznawamy y vżemmy
rzegz to być potrzebná y pożyteczná / aby
tych ktorzyby ná vřząd káplánstki / tho
iesth ku przepowiedaniu Ewangeliey
mieli być wstawowani / wprzód aby
wiara była y cwiżenie sprobowano y
doswiadossno perwemi stopniámi.
Znamy y to / że między slugami ko/
ścielnymi chować porzadek y discipline
bárzo to pomocno iest / ku zachowaniu
zgody / bez ktorey lathwie zwiřsowan
bywa własny wykład pisma. S.

Co. 14.

Zboru Wileńskiego.

Leż niepowieda nam tego pismo święte/ iżby pan Chrystus miał w swym Kościele postawić taką kieżę/ ktorzy by byli posrzednikami a iednazy w zastępcami między Bogiem a między ludem/ żeby mogli swemi ofiarami Boży gniew/ ktori przeciw ludziom Bog wznosi wblagać/ albo iżby swemi sprawami mogli ludźmi aplikować ias/ ko łacinnicy zowa/ to iesth przysposabiac żywym y umarłym zasługe Pana Chrystusowe. etc. Oprocz przepowiadania Ewangeliey a śasowania Sacramentow/ zażem gdy ludzie wierzą tedy wiara k sobie zaslugi meki Chrystusowej przyspasabiaia. Bo iesli mamy powiedziec o naywyższem a prawdziwym posrzedniku a zastępcy między Bogiem/ a między ludem/ tedy powiedamy/ że iedenże iest thylko posrzednik nasz a zastępcą Jesus Chrystus syn Boży/ iako nas Apostolskie pismo wcy. Leć iesli chcemy mówić

o po

Wyznanie wiary. List. 52.

o posrzednikach prozb albo modl/ tedy każdi wierny krześcianin/ iest też przez pana Chrystusa swemu bliźniemu posrzednikiem/ przeto iż to na vząd krześciański należy/ aby ieden drugiego zbawienie y potrzeby modłami spólnemi zalecał panu Bogu/ a tento vząd wssyrcy sprawnia y gynie/ gdy z wiara mówia modlitwe Państwa ktora prosci ludźie Paćierzem zowa. A mamyli powiedziec o ofiarach ktore gładza grzechy nasze y gniew Boży wsmierzaia/ tedy iedną iaci taka iest ofiara ogisciaia ca grzechy nasze/ y koia ca gniew boży/ ofiara pana naszego Jezusa Chrystusa/ ktora ras na krzyżu wgnit/ sam siebie ofiarowawssy za nas. A iako od onych zasow wiecey Chrystus nie umie ra/ ani mu śmierć może panować/ tak że też ona ofiara iego drugi ras daley nie bedzie powtarzana/ bo ras ofiarowawssy sie Chrystus/ dokonatemi naszymi wgnit/ wssutki ktorzy wiara w

one

Zboru Wileńskiego.

2170. Onego bywaia poświęcenia/ iako Pá-
wel swiety tu żydom napisał. Lecz iesli
mamy powiedziec o pamiętce a o przy-
pominaniu tey to iedney ofiary y o ap-
plicacyi albo o przyspasabianiu nam
zasługi iey/ tedy to powiadamy/ że slu-
dzy kościelni/ to iest kapłani gdy prze-
powiadaią Ewangelia y rozdawaią
sacramenta/ tak iako postanowił pan
Christus/ w ten czas nie tylko własna
a wierna gynia pamiętkę ofiary pana
Christusowey/ ale też y aplikuią (to
iest przyspasabiąia) ona sprawa zasłu-
ge Christusowey meki/ wsem onem
ludziom ktorzy Ewangelia przyimu-
ia/ wiara y sacramentami.

Nie możemy przetho znać ani widzieć
ktoryby miał być pożytek w kościele ta-
kiey kieżey/ ktorzy na to bywaia wsta-
wiani aby mieli moc ofiarować swo ie
misyce za żywe y za umarte.

1. Co. 25. Błogosławiony Paweł apostoł pisać do
Eph. 4. Korintow y do Ephesow/ gdy przy-

po-

Wyznanie wiary. List. 53.

pomina wrzedy kościelne/ tedy ony tyl-
ko przypomina ktore są potrzebne/ albo
tu zbudowaniu/ albo tu zachowaniu
kościół/ iako są Prorocy/ Aposto-
wie/ Ewangelistowie/ pasterze/ na-
uczycielowie albo kaznodzieie. etc.

Alle w them tham opisaniu zaprawde
nie wspomina takiej kieżey coby misy-
li/ ktorzych dziś pelen świat. A niepo-
dobna iście rzecz/ aby ie był miał prze-
minac Apostoł w swym opisaniu/ gdy
by ie był Christus postanowił/ albo
gdyby byli potrzebni dla misy.

Paweł apostoł pisse. Potrzeb być krie-
dzą godnego a umieithnego tu wrze-
niu ludu/ także Biskupa/ iako Hiero-
nym swiety wyklada. Stad przetho-
rzecz iest iawna/ że iesliby kriadz albo
Biskup nie był postawion na to w ko-
ściele aby wrzył: tedy niegodzien aby
był zwan kriedzem albo Biskupem. A
ni może taki tego tytułu przywłaszczac
sobie/ iesli tego nie gyni. etc.

O O Mat

Małżeństwo.

Winauwamy y weźmiemy też iż Małżeństwo jest stan święty od Boga ustanowiony y chwalebny / a iż jest tajemność / to jest / iako po spolicie wykładania sakrament wielki w Krystusie z jego zborem / iako Paweł mówi. A iż Chrystus iawnie twierdzi / że małżeństwo tu iacy na tym świecie moc ma. A sprawa święta zależy na prawach ziemskich które się fundują na słusnych przyzwyczajeniach / lecz przedsię nie proz słowa Bożego / przeto weźmiemy / iż wolna a słusna rzecz jest małżeństwo wziąć w onem pokoleniu / w których ziemskie albo święte prawa dopuszczają podług słowa bożego. Abowiem też o tym są boskie postanowienia opisane w trzech księgach Mojżesza. etc. Weźmiemy też iż młodzi ludzie bez wolej rodziców

rodziców swoich niemają swowolnie małżeństwa brać / a iż ono małżeństwo któreby ludzie młodzi nad wola rodziców swych przywili nie ma być za twarde miano małżeństwo. Bo są niektóre przygody / kiedy możemy nad wola rodziców naszych małżeństwo przyjąć / wssakoż z tad niemamy wstać / wygnąć / aby ledatkie zezwolenie na małżeństwo ludzi młodych miało być mocne. Albo aby kryjomie małżeństwo / albo kradzione wesela miały być pochwalane tego nie weźmiemy. etc.

Bo nie jedno thego po nas chce Bóg / przykazanie / abyśmy rodzice swe rzekli / lecz też y przyrodzony rozum wskazuje / aby się synowie a córki rodziców swoich doświadczyli / gdy mają w małżeństwo wstępować. Bo y ktemu też młode ludzkie ciało y świeckie a mieskie prawa albo ustawy. A jest też o tym wyrok śnady godny Ewarysta Papieża / który tak napisał / że własne małżeństwo

Zborn Wileńskiego.

żeństwo (iakośmy od oycow wzięli y
od świętych Apostołow / y ich namiast
kow powiedamy) być nie może / ieliby
w onych żoná prossóná nie była y kre-
wych iest w mocy? á ieliby iey rodzicy
nie wydalí? Nad to niewatpiemy / iż
wssyscy ludzie cnote milniacy tak ro-
zumieia / że małżeństhwo nie iedno
świetskim (iako mówia) ále y slugom
kościelnem / to iest krieżey iesth wolne
Bo tak napisano w liście do Żydow:
Porzciwa á swieta rzecz iest między w-
ssimi małżeństwo / y toże tho iest niez-
máżane. Zwłasszá iż S. Paweł poch-
wala małżeństhwo przednieyszego slu-
gi kościelnego / á zabronienie małżeń-
stwa zowie duchem błedu y náuka gár-
tomstwa. Bo áżkolwiek to niektórzy ro-
zumieia y rozumieć chcą o Táciánách
á o Wntrátykoch odsszepieńcoch / kto-
rzy żadney rozności między szkortácia
á między małżeństwem nie kładli / á w
śakośz gdiż w Dekréciech Pápieskich /

zá

Wyznanie wiary. List. 55.

zakázania krieżey małżeństwa / tedy ty
mi przytygnami / ktore nie tylko w ied-
nem stanie ludzi małżeństhwo gánia / á
le pospolicie w każdem sthanie: Abó-
wiem ono z trzecich krieg Moizesso-
wych przywodzi: Święci badzcie / i-
żem ia święty. Tóny słowa S. Paw-
ła gdiż pisze abysmy sie w plugásthwie
á w żadách nieobierali. A ná drugim
miescu: Kthorzy są w cieie / niemoga
sie podobac Bogu. etc. A poniewaz sie
to pisino ku wssiem w obec sciaga / zá-
stebym tedy miało tho wsszech wiernych
od małżeństwa odstrássyc / gdyby prze-
ciw żenieniu krieżey dobrze było przy-
tożono / żeby małżeństhwo było plugá-
sthwem á nie swiátosciá. etc.

Lec zá to mamy / iż wsselki dobry / porz-
ciwiey o małżeństhwie rozumie / á iako
ie między inimi wssycy schwala / tym-
że obyżaiem niewiemy iakoby miało
być w krieżey gániono / zwłasszá gdyż
iáwne są znaki / iż w onem zebraniu /

O iij w

Zboru Wileńskiego.

w którym byli Apostołowie / godziło się im samym y Biskupom mieć żony. A to tak rozumiemy / iż slugom kościelnym nie iedno przed ordinowaniem / albo postawieniem na urząd kapłanów / ale y potym godziło się poiać żony / z tego są pewne znaki z pisma y z historyi świętych. etc. Przeto niema nam przeciw temu być ślub bezżenstwa. Bo i takowy ślub / chyba z wymysłu głowiczego bez słowa Bożego / y owszem przeciw słowu bożemu przewiethy / nie jest ważny przed panem Bogiem. A ponieważ małżeństwo jest grzeczne / przeto kto ślubował grzeczność zachować / jeśli poymie żonę dopiero ślubowi swemu być wini dosić.

Godzi tedy iawne słowo boże jest o porzuceniu małżeństwa / iawne też przykłady są Apostołow y Biskupow zboru pierwszego krześcijańskiego / a k temu iawna krewkość ludzka jest z przyczyny / dzenia tedy jest bez żony być niebezpiecz-

żem

Wyznanie wiary List. 56.

żenstwo / a zaś pogorszenia skodliwe są i thore bynia niezysci kapłani / dla tych tedy też przyczyn spodziewamy się / iż oni którzy rządzą zborom krześcijańskim / nie będą wiecey o tych miastach to rstawy bezżenstwa tak srodze rozkazywać / ale radniey łaskawie potrzebami ludzkimi rozumieć. Bo tym o byżaniem mniej będzie iście pogorszenia we zborze świętym krześcijańskim / a mnogich dobrich ludzi mogą być sumnienia ratowane / ku chci Bożej. Nad to nadziewamy się / iż dobrzy Biskupowie y pánowie dopuszczą onym co się dla cudzołóstwa żonami swemi słusnie rozwiedli aby im zaś wolno małżeństwo wbrać drugie pobożnie która wolność dał nam syn boży pan nasz Jezus Christus / y Math. w piątej y w dziesiątej nastętej Káp.

O Odciovanii

abo

Zboru Wileńskiego.

Albo o Mazauiu leciem.

Maznawamy y wżemy / iż Apo-
stolowie chore ludźie mazałi oli-
wem / a oni przichodzili za tem ku cie-
lesnemu zdrowiu.
Znamy sie też k temu / iż w onem liście
ktory przepisał swiętemu Jakubowi
rozkazano / aby do chorego starssy z zbo-
ru byli wzywani / a żeby ie mazałi oli-
wem a za niemi sie modlili iżby ku zdro-
wiu przysli. Lecz to iacy na on czas
z pożytkiem gынtono było / po ki ieszcze
śłudzi kościelni mieli prze potwierdze-
nie wiary / on dar niemożne na ciełe v
zdrowiać: Ale gdy inż za roswiece-
niem Ewangeliey ten dar ystak sama
inż tedy rzecz swiadzy / iż takowe ma-
skłanie iest inż prozne / a nie daley nie-
pożyteczne / a prożne znakow wkazow
nie bez skutku. Bo ci ktorzi teras bywa-
ia mazaui / niebywaja zdrowi / y ow-

pem

Wyznanie wiary. List. 57.

Ssem aż ony pospolicie dziś kieża maza
o ktorych sie nie spodziewaja / aby mo-
gli być żywi / a nie tylko zdrowi. A
niemasz też o tym słowa Bożego nig-
dzie / ktoreby obiecowato po roslawie-
niu Ewangeliey / takowemu mazaui
niu zwierzchniemu moc zglądzać grze-
chy / a przynosić duchowne zdrowie.
A wssakże tego wżemy że na vząd slug
kościelnych abo kieżey należy aby nie-
mocnych nawiedzali / a za niemi sie
zewsssem zborem pilnie modlili / nad to
aby ie slowem bożem poćieśiali. A thoc
iest prawie zbożne pomazowanie / dla
ktorego duch swięty moc swa okaznie
w onych ktorzy slowu bożemu wierza.

Wzywaniu Świetych.

Jetrzeba o tym wetpić / iż onych
ludzi swietych / ktorzy tu bedac

p

w

Zborn Wileńskiego.

w tym to żywocie cielesnem / rozma-
cie zbior krześcijański albo naużaniem /
albo piśaniem / albo cudy / albo przykła-
d / zapomogli / a na ostatek albo krwia-
swoja / potwierdzili prawdy Ewan-
gelii świętej / albo choć też śmiercią
przyrodzona zesłi z świata pamiętką
ma być w ossch ludzi zbożnych barzo
świeta / y owssiem maia być zalecani z
borowi / abyśmy sie ich nanka y przy-
kładu potwierdzali / a ku naśladowa-
niu prawcy zbożności podzégali.

Wyznamy y to / iż sie za nami świe-
cy do pana Boga nieiało w niebie mo-
dla / to jest pragna / abyśmy y my tam z
nicmi byli / iako sie y Angeli o nas staz-
raia y wssytkie stworzenia obyżaiem
nieiakiem ku panu Bogu za nami wz-
dychaia / a wespół sie znami (iako s.
Paweł mowi) brzemieniem praciua.
A wssakże iako statkowego wzdycha-
nia / ktorého kolwiek stworzenia nie
mamy wymyslać służenia im. Za tym

Je

Wyznanie wiary. List. 58.

Je tedy obyżaiem / stego iż sie świeci w
onym żywocie modla / nie potrzeb sta-
nowić wzywania świętych. Bo o tym
nie mamy w owssiem s. piśmie żadnego
rozkazania Bóžego / ani przykłada. A
bowiem poniewaz wssytkie nadzieie
zbawienia naszego mamy pokładać /
nie w świętych / ale w samem panie Bo-
dze naszym / przez Syna iego Jęsuśa
Christa / tedy iawna rzecz / iż nie świe-
tych / leć samego Boga wzywać mamy
Jakoż wzywać beda (mowi Paweł)
onego w ktorého niewierzyli. A to pe-
wna iż w swiete nie mamy wierzyć / a
iakoż ich tedy mamy wzywać etc.

Nad to potrzeb / aby on ktorého wzy-
wamy wiedział co jest wzyciem sercu
przetosy y świeci niemai być wzywa-
ni / poniewaz nie wiedza co w zyiem
jest sercu.

Epiphanius przeciw onym he-
retikom ktorzy sie Adarny

P ij mo

Zborn Wilenskiego.

modlili napisal.

Luce. 1.

¶ Zaiste swiete bylo ciało Maryey / a
wssałosz nie bylo Bogiem. Zaiste dzie
wica byla tato panna wżciwa y swie
ta. Lec iey Bog niedał dla tego aby sie
iey miano modlić / ale ona sama one
mu sie modliła / kthory sie z niey wedle
ciakā narodził / rzeknac. Wielbi dusso
moia panā Bogā. etc.

Augustyn o prawey wierze na
koncu křiąg.

¶ Niemieymy za naboženstwo / mo
dlić sie vmártem ludźiam. Bo iesli po
bożnie żyli / nietegoć chca po nas abyś
my sie iem modlili / ale chca abyśmy o
nemu służyli / od ktorego oświeceni ra
dnia sie / iżesmy sie stali im wżestnikā za
slug iego a towarzysmy ich / przeto ma
my ich żcić dla naśladowania / nie mo
dlić sie iem dla wzywania.

Lenze na tymże mtescu Au
gustin.

Czcio

Wyznanie wiary. List. 59.

¶ Czcimi ich z miłosci nie z niewoli a
ni ze służby: Ani iem kosciołow budn
iemy. Albowiem niechca abyśmy ich
tak żčili. Bo kiedyśmy dobrzi / wiedza
oni iż theż kosciołmi iestesmy naywy
sszego Bogā. etc.

Lenze Augustinus de Ciuita
te dei w křiegách 8. w káp. 27.

Wssażemy powieda tym to mecenni
kom kosciołow / ani kápłanow / albo o
fiar nie wstawiamy / gdyż nie oni / ale
Bog ich iest nam Bogiem: My Me
gennikom nassym / ani kápłanow wsta
wiamy ani też ofiar iscie obiatuiemy.
Ambroży na list do Rzymia.

Káp. 1.

Żwykli sie pri nedzni ludźie wyma
wiać rzekac / iż přes swiete / może żło
wień przisć do Bogā / iako přes pāny
do Krolā. Unż a iesli tak křo glu
piř a swego zdrowia zapāmietali / aby
żesć krolewstā przepisac smiať sludze

P uł chor

Zborn Wileńskiego.

chociaż panna etc. A niżej/ ci niemają
za reinne onych/ ktorzyżęć imienia
Bożego daia stworzeniu. A opuściv
sły panna towarzyssom sie kłaniaia/ bo
święci są nassy dla wiary towarzysse.
Zecwiec powiedaia. Wszakmy nie mo
dlim swietym/ chyba ich prosimy/ aby
sie za nami do Boga swemi modlitwa
mi przyczynili. Ale powiedamy im/ że
tak prosic: Jako wiec w letaniach krie
ża gynia/ nic inego nie jest iedno wzy
wać a kłaniać sie swietym. Bo takie
prossenie tego potrzebnie/ aby on kogo
prossa/ był wssedy przythomnie obli
zym/ a iżby slyssal prośbę. A takowy
maiestat samemu tylko panu bogu na
leży/ co iesli bywa przywołasszon stwo
rzeniu/ tedyćinśz ono stworzenie by
wa modlono. etc.

Zmyślaja niektorzy aby święci widzie
li w Bożem slowie tego nam potrze
ba. Co aż przed Bogiem podobna rzecz
wssakże kłaniaśznaznie twierdzi/ iż
Abraham

Wyznanie wiary. List. 60.

abraham niewie onas a Izrael abo Ja
kob niezna nas/ na ktore słowa Augu
stin mowi/ iż martwi chociaż a swie
cy/ niewiedza co tu gynia żywi. etc.
Bo aż starsi doktorowie niekiedy do
S. iakoby sie modla/ y zdali sie modlic
tedy musiem twierdzić/ że abo z pospo
litem głowiekiem bez rozsądku w tem
wbladzi iako ludzkie/ albo obyziem fi
guinem mowili ktora figure łacinnici
proso popeiam zowa/ ktoremto mowie
niem/ nie tego chca ludzkie pobożni/ a
bysmy mieli sluzyc S. albo ich rozzywac
mieli/ leć chca dac znać o onem niewy
mownem wzdychaniu swietych y w
sszego sthworzenia o nasse zbawienie/
gdzie teży ono daia znać/ iż ony mod
litwy/ ktore tu święcy z ducha swiete
go przed Bogiem wylewali/ iesne w
vssu Bożych brzmia/ iako v krew Ablo
wa/ po smierci iego przed Bogiem wo
łala. Tymże obyziem w Apocalpsim
abo w objawieniu Jana swietego wo
łaja

zawie
nie Ja
na 8. kł.
6.

Zboru Wileńskiego.

kaia dusse swietych pozabiyanych aby
sie krwie ich pomścił Bog/ nie iżby iest
ze pomścił żądali gdyż inż odpociwaię
w panie. Ale to mowi Jan/ iż Pan y
po śmierci ich/ pamieta na ich śmierć y
na modlitwy/ ktorze tu na ziemi ży-
wiać/ o wybawienie swe y wsszego zbo-
ru wylewali przed twarzę Bożą.

Epiphanius przeciw Ariuszowi pi-
sać/ iż nieiało w tem bledzie był/ w-
ssakże iasnie wzy/ iż nie dla tego swie-
tych wezborze wspominaia/ aby ich w-
zywano/ lecz radniey tego wżemy/ aby
nie byli wzywani/ ani z Chrystusem
węgci byli rownani. Zmiankę przy-
gyniemy pisse Epiphanius sprawied-
liwych oycow/ patriarchow/ proro-
kow/ Apostolow/ Ewangelistow/
Męczennikow Chrystusowych swiad-
kow/ Biskupow y pustelnikow/ y w-
sszego gminu swietych/ abysmy pana
Jesu Chrysta odlatyli od gminu ludz-
kiego/ przez one gęsc/ która mu wwrza-

Dzani

Wyznanie wiary

List. 61.

dzamy/ y dla te abyśmy icmu tak słu-
żyli/ przescobyśmy dali znać iż o panie
rozumiey/ że mu żaden rownan być
nie może swiety/ choćaby thysiac kroć
był sprawiedliwy/ albo choć y więcej
niż tysiac kroć/ poty Epiphanius. etc.

Wspominaniu Zmarłych.

W Cokolwiek sama rzecz iedneyże
ważności sa swięci w panie Chri-
stusie odpozyciwaiacy/ ktorzy w dobrej
wierze zesli: Bo wsseli ktorzy w wie-
rze pana Chrystusowey z tego żywota
schodzi/ swiety iest. Ale iż sie niektho-
rym podobalo między nimi zynić roz-
nosc/ zdało sie y nam abyśmy o nich
dwie kapitule rozne przypisali. A
naprzod tak o tym wżemy y rozumie-
my/ iż na krześciańskiego głowieka na-
leży aby swych starssich w wierze pana
Chrysta zmarłych/ pozyciwa zmianke

D. cynt

Zboru Wileńskiego.

czynił. A nad to abyśmy ich potomkom
y inem przecielaom / za ich dobrodziej-
stwa (ktoreśmy od nich niekiedy brali)
dobrze czynili / iakobyśmy najlepiej mo-
gli. etc.

Potym wżemy że chce po nas tego wia-
ra / abyśmy o umarłych rozumieli / że
sie nieobrocili w niwert / ale prawdzi /
wie przed Bogiem żywia / aż zbożni
w panie Chrystusie szczęśliwie / a niez-
bożni lepać w strasnym sa ożekawa /
nin srogiego sadu Bożego ostatniey
sentenciey.

Potrzebnie też miłosc / abyśmy zmar-
łym wśelakięgo pokoju y szczęścia / w
Chrystusie żądali. A temu iestże y ono
ma być na baczności każdemu / abyśmy
naszych umarłych ciała pogciwie / a iak
to może być na ochedożniey grzebli / a
to dla okazania nadzieie y wiary / iże
maia zmarłwy wstać y my z niemi tak
że. A takżá to mamy y wżemy / iż przy-
pogrzebiech pożyteczna iest rzecz swiete
pisma

Wyznanie wiary. List. 67.

pisma przypominac y wytk. dac / zwła-
szcza ony ktoreby w nas wiare zmacnia-
ły y nadzieie twierdzili przeciw stra-
chom śmierci y przeciw błedom Epi-
turskiem y Aweroystem o niesmiertel-
ności dusz naszych. etc.

Leć aby umarłym co pomagali cwy iak
to krieża zowa Wigilie / konducty al-
bo misse / iakoby ono zasługi takowych
rzeczy wybawiali ich abo z mać / abo iak
toby im przyczyniali wesela w niebie /
gdyż o tym niemasz żadnego świadc-
stwa w swietem piśmie Prorockiem y
Apostolskiem.

Albowiem prawdziwa zasługa wierz-
nego żywota iacy iedna iest / meka tyl-
ko a śmierć pana naszego Jezusa Krysta.
A tak bywa y stawa sie nam zasługa na-
ssa / gdy wierzymy w pana Chrysta / a
bywa lepać od nas oddalona / gdy
Ewangeliey pana Chrystusowey nie
wierzymy albo iak gárdziem.

Świadectwa pisma swietego

Zboru Wileńskiego.

v Janá 3. Káp.

T Nie posłał Bog syná ná swiát/ áby potepił swiát/ ale áby swiát zbáwion był przezeń/ kto wierzi wén/ nie iest potepion/ á kto niewierzy inż iest potepion iż niewierzi w imie ienorodnego syná Bożego. etc.

Przetosż iesli kto z tego żywotá w wie rze pána Chrystusowey zeydżie/ tháki zupełná ma zasługe ie° á niepotrzebmu żadney iney. Abowiem pan bog iż mu dárował syná swego/ tedyć też dárníe y wssytko z niem iáko Páwel mowi. A ktoby lepák stáć bez Chrystusa z sedt/ niemoga mu żadne zaslugi ludzkie pomoc. Bo oprotz pána Chrystá niemáš zbáwienia/ gdyż on iest drogá żywot.

Joa. 18.

Cyprian przeciw Semetriu-
ssowi/ w Tráktacie pierwszym.

T Gdy przy inż kto z tad zeydżie/ inż káitanie albo pokuthá niema żadnego miesca ani dosić wżynienia skutku.

Tu

Wyznanie wiary. List. 63

Tu żywot/ tu albo bywa nálezion ál/ bo vtrácon. Tu wieczne zbáwienie slu żeniem Bogu zá owocem wiary może być opátrzone y náleziono. etc.

Hieronym ná list do Gallá-
tow Káp. 6.

Alż ciemno wssákże vza nás ty słowa nowey náuki/ ktora sie w nich tági/ że pokosmy ná tym swiecie/ do tad sobie możemy choć modlitwami/ choć porá dami pomagác/ leć gdy przed stholíce Krystusowe przydżiemy/ inż ani Job ani Dániel/ ani Noe/ niemoga pro/ sić zá kimkolwiek/ bo każdy ponie sie brzemie swe: takżey Delborá starssym Izráelskim powiedáká/ iáko żyd zarzny Philo pisse. etc. Bowiem co wiec z/ krieg Máchabeyskich przywodza/ iż wżyniono ofiáry / zá grzechy ludżi ná woynie pobitych/ niema to w tey rze/ zy miesca/ bo y ten sam kto ty kriegi pi sał/ wátpi iesli dobrze pisał/ y prosi we

Q iij wto

Zboru Wileńskiego.

wtórych kriegach na końcu aby mu za-
złe nie miano iesliby gdzie wbladził. A
tak nie mieymy iemu za złe/ iż napisał
aby martwi brwali od grzechow roz-
wieszowani ofiarami y modlitwami
żywych ludzi. A to co Tertulian
pisse/ iż za umierkas w rok ofiary ty-
niono/ aleć to albo było przyieto proz
słowa Bożego/ zobyzganiow pogańskich
iako y inych wiele rzezy do kościoła by-
ło weszło/ albo przez ofiary podobno
mamy rozumieć iawne zalecania w
martych w wierze pana Chrystusowej
y dziękowania za dobrodzieystwa/
ktoremi ie pan Bog był obdarzył/ bo y
takie dziękowania zowie też besto pi-
smo ofiarami. etc.

Q CZYBCU.

A Czo tym niepotrzeb wątpić/ iż w
tym żywocie iest nikiaki ogień w
ktorem sie świeci zyscia/ iako świadssa
przykła

Wyznanie wiary. List. 64.

przykłady Dawida/ Ezechiasza/ Jo-
nasa proroka y innych mnogich: wssak
że słusnie bywa w atpiono/ y owssiem
niegodzi sie nam tego iako niekthorzy
zynia twierdzić/ iesli też y potemtho
żywocie takowi iest zysciec/ iako pos-
policie mniemania niektorzy/ w ktorem
by tak długo dusseć cierpieć miały. A iż
by albo takowemi mekami za grzechy
wypołutowały/ albo aby ie odpusthy
wykupiono. Leć iesli iest taki zysciec/
zda sie rzez być dziwna/ iż onim pisma-
ni prorockie ani apostołskie nic per-
nego a iasnego niemania/ leć znaznie
cości/ y owssiem prawie roznego wza-
a przeciwnego. etc.

Świadectwa pisma swietego w Marka. 16.

Przepowiedaycie Ewangelia wssel-
kiemu stworzeniu/ kto ywierzy a okrz-
ci sie/ zbawion bedzie. A kto nienwie-
rzy/ bedzie potepion. Tu oto dwa rze-
dy

Zboru Wileńskiego.

dy kładzie pan Christus ludzi/ ieden
onych ktorzy wierza Ewangelię/
ktore powieda być zbawione/ drugi
rząd onych/ ktorzy nie wierza Ewan-
gelii/ a o tych mówi iż beda potepie-
ni. Miedzy temi dwiema rzędami nie-
masz trzeciego/ to jest/ Czyśca: Albo-
wiem/ jeśli z tego żywota idziesz w-
wierze Pana Christusa/ a wtedy
masz odpuszczenie wssch grzechow
dla Pana Christusa/ y za twoje bywa
poligoną sprawiedliwość jego: Prze-
to kto z Christusem tu śmierci przy-
chodzi/ temu dostawa tego wsszego
przeskoczy przyszedł k wiecznemu żywo-
tu. A zaś kto z tad bez Christusa idzie
wchodzi do wiecznych ciemności/ y do
wiecznej śmierci. etc. Co jeśli by
prosz tych dwu rzędów był trzeci iaki
stan dusz na onym świecie? Zaisteby
Paweł święty ien był do trzeciego nie-
bá y do Ráin zachwycon/ y wiele tá-
jemnic widział/ niezataiłby był zboro-
wi

Wyznanie wiary. List. 65.

wi tey wiadomości. Ten gdzie do Tel-
salonicensow vmyslnie o spiacych albo
zmartych Krzescianich pisse/ przed sie
żadney zminki gysca nie czyni/ lecz rado-
niey każe/ bysmy sie nie smęcili/ iako gi-
nia niektorzy niemajacy nadziei: A
tak gdyby iaki trzeci stan dussam był
po śmierci na onym świecie/ Jako po-
spolicie mniemają/ zaisteby sie Pa-
weł nie mógł wwieść/ aby wżdy na nie-
ktorem miejscu o onem sthanie nie dał
znać/ y owsem zborowi krzescianskie-
mu wskazałby był postepet/ iakoby mo-
gli niedzne dusse zmać wybawiać.
Lec y starodawny zbor a prawię Ca-
tolica ecclesia/ iawnie nam daie znać
iż o tem to trzecim sthanie nic niewie a-
ni wiedział/ ani my theż pogothoniu
wiedzieć chcemy.

**Jan Kłotousty we wtorym ka-
żaniu o Cezarzu.**

Jesliś co komu wyrwał/ mów z Zache-
rusem

Zborn Wileńskiego.

sem: Owo dale gworako / ieslis komu
nieprzyiacielem / ziednay sie drzewiey
niż przydżiesz do sadu: Owa tutaj w
ssytko rozwiez / abyś bez kłopotu one
stolice wyzrzal. Połosmy tutaj / zna
mienita mamy z obietnie Bożych na
dżieie / a skoro ondżie poydżiemy / inż
nie w nassey mocy potaiac sie / ani do
puszczonych grzechow pozbyc.

Tamże Jan Plotousty niżej
Bo on (powieda) ktoby tu w tym ży
wocie grzechow nie zmył / niemoże po
tym żadnego pocieszenia naleśc.

Augustyn święty.

Alz między barzo dobreimi / a między
wielce złemi kładzie niekthore ludzi
średnie / kthorym iakoby tysciac przy
żyta / wssakże na innym miejscu o they
zrzegy watpi / a nie pewnego nie twier
dzi. Przeto o tym zdaniu Augustyna
s. tak mamy rozumiec / iż tego po nas
chce / żebyśmy sie onego trzymali / coby
święte

Wyznanie wiary. List. 66.

świethę pismo / albo słusne dowody
twierdziły. Przeto iawną rzec jest iż
pisma ktore dla potwierdzenia tysca
bowaia przywodzone / gwałtem by
waia od własnego wykładu ciagnio
ne bo y starzy doktorowie inaczey ie da
leko wykladaia / nisl ci tyscownicy.
A ony dowody kthoremi Augustyn
swe zdanie twierdzi / na tym sie funda
mentie sadza: Iż dostepniemy odpus
zczenia grzechow y wiecznego żywota
nie tylko przez wiare dla pana Chri
sta / ale y dla zaslug naszych y wzinkow
leć iako sie to zgadza z pismem proroc
kiem y z Apostolskiem inżesiny wyzssei
wkazali / przeto za to mamy / iż thako
wa omylna spekulacia a nie prawdzi
wa duma przeciw prawdzie Bożey /
walzaca daleko lepiej iesth opuscic / a
dac iey pokoy / a to radniey zynic / abyś
my sie wedle nauki swietego pawła po
twierdzali y wespolek pocieszali slowy
o pewney nadziei zmartwychwstania

y zbawienia naszego w Chrystusie Jezusie/ dla którego pan Bog tak barzo wierzącem sprzyjaie iże ich w śmierci zachowawa y wieczne odpozynienie daie.

W ślubach Mni- szich y Mniszek.

Nie trzeba o tem wątpić/ iże śluby zbożne/ sprawiedliwe a obyczajne mają być chowane y pełnione. Ale śluby zaś niezbożne/ mają być w nich weć obracane/ lecz nie bez słusny przyginy bywa disputowano między które mi by śluby miały być ligone śluby mniachowskie y mniszek dziewictwo albo bezżenstwo/ żebractwo a posłuszeństwo. Bo iarrowa iest rzecz/ iż beżenstwo nie iest rozkazano od Boga. Też iarrowo iż chocia bezżony być / spokojnieyszy iest stan/ niż przigoda pospolitych y kury niemni dosiż rzędowi kaznodzieyskie

m

mu/ onym mowie/ ktorzyż on niepotrzebni/ przystoynieyszy y snadnieyszy snadż żywot. A wssakosz niemamy tego o beżenstwie iscie rozumieć/ aby przed stolicą Bożą/ miało być wyssy swietssze/ niż małżeństwo.

Bo iako w panie Chrystusie niemasz/ ni żydów/ ni Greków/ ni niewolników/ ani swobodnego iako Paweł mowi/ tym/ że obyczajem/ ani żonatego ani nieżonatego. A iako w Chrystusie Jezusie o brzezanie nic nie iest/ y nieobrzezanie też nic nie iest/ ale zachowanie przikazów Bożych. A ponowienie żywota y odrodzenie/ tymże też obyczajem y bezżenstwo nic nie iest y małżeństwo tu w sprawiedliwieniu/ nic nie iest/ tylko w panie Chrystusie odrodzić się a pozowania iego posłusznem być na co cie on pozwie. etc.

A concilium Gągreńskiem takowy kanon iest wydan. Jesliby kto z onych ktorzyż dziewictwo dla Boga chowa

X iij ia

Zboru Wileńskiego.

ia / podnosił się przeciw zomatem: niech
będzie przeklęty.

Zas drugi tamże Kanon mówi.
Jeśli który mąż / przepowścięgiwość
w płaszczu chodzi iakobi ono miał mieć
sprawiedliwość iako mniemaia v Bo
gá / a onem dla tego gárdzi co ku porci
wości w ochedożnem odzieniu chodzą
niech będzie przeklętym.

Augustyn o dobre albo o vżytku
małżeństwa. Káp. 21.

Niesmiem dziewictwa świętego Ja
na przekozyć nad małżeństwo Abrahá
mowo.

Przeto on co ślubnie dziewictwo / al
bo ie w ten obygzay ślubnie / żeby było
służba Boża osobliwa. A wedle they
myśli zależy takowy ślub do nauki do
wymysłów ludzkich / ponieważ nie
jest wyrażon w Bożem słowie. A o na
ukach ludzkich mówi Christus / proz
no mi służa / vgać nauk ystaw głowie

cyrk

Wyznanie wiary. List. 68.

zych / albo wiec ślubnie kto dziewictwo
iakoby zaśluga iaka odpuszczenia grze
chow y żywota wiecznego. A tedy iest
iawnie taki ślub niezbożny / iakiego
nikt nie iest winien chować. Nie
mniey zle iest zebraniem być abowiem a
boś sie tak vbogiem vrodził iż nie ziem
skiej maietności niemasz / a tedy ten
krzysz od bogá na cie dopuszczony / masz
cierpietliwie nosić / kthory ieslibys na
to ślubował / tedy nie inego nie czynisz
iedno iako gdybys w niemocy ślubo
wał / żebyś zawždy miał być chorem /
albo będąc bezegnem / kiedybys ślubo
wał nigdy o sławę niestać. Przeto sz ta
kowy ślub / wiezcy iest szaleństwo a ni
żeli ślub. Albo gdy zas maietności
masz / a ślubniesz / iż opuszczysz ie / be
dziesz żyć w vbośtwie / abyś zebraniem
żył / a tem dostąpił wiecznego ży
wota / taki ślub naprzod walzy z mi
łoscia bliźniego / ktora tego chce po ro
bie / abyś nikomu zebraniem swoim
nie

niedokład / potym walzy z wiara w
páná chrysthá / bo on sam iest zasługa
wiecznego żywota / a nie żebractwo.
Jawná tedy rzecz iest iż takowy slub
niesluszny iest y niezbożny.

Máietności zaś swoje dáć do społę-
ności / nie iest to wbośtwá náśladować
ale rádniej siebie pewnieyssem y dosta-
teżnieyssem wychowaniem opatrzyć.
a iakowa by to była przed Bogiem służ-
bá iáwna rzecz iest.

Poslussenstwo lepá / abo sie ściaga ku
Pánu Bogu / a te m obyżáiem nie be-
dżie dobrowolny slub / ale powinne
mussenie / o ktorem poslussenstwie ná-
pisano. Lepšie iest poslussenstwo á niż
ofiára / abo sie ściaga do głowiek / te-
dy takowe ma swe własne przedy / kto-
re (poddáni przedomi / dżieci rodzi-
hom / niewolnicy pánom / wżniowie
mistrzom) są powinni. A ty poslussen-
stwa / choćaby ie ktho slubował / cho-
ćaby też nieslubował / powinien każ-

dy

dy zynie. Bo tego po nas bog chce y to
rozkazá. Ale pod tą vmowa ytem oby-
żáiem / abyśmy przed sie wieżey záw-
żdy Boga słucháli á niż ludzi.

Slubować lepá głowiekowi poslu-
ssenstwo bez pewnego wezwánia od
Boga / abyś przez wżynki takiego po-
slussenstwa / nie iedno osobliwa służbe
Bogu zynił / ale żebyś też iemi ożył
przed Bogiem grzechy twoie / prozna
y fálšna rzecz iest. Bo mówi Chrystus
prozno mi służa wżáć náuk ludzkich.

Mat. xv.

Albowiem samo tylko poslussenstwo
páná Chrystusowo / ktore wżynił Bo-
gu Oycu ożyliło grzechy nasze y zie-
dnáło nas z Bogiem y krolestwo Boże
nam otworzilo. etc

Z tych
otho rzeczy iáwno iest / iż sluby bezżeń-
stwa / wbośtwá y poslussenstwa / nie
zgadzá sie z náuká práwie krześcían-
ską / ázwólássa to mówiem dla tego / iż
sie niektórzy niewstydzili fálšerze takó-
we sluby równáć do swietego krztu.

S O G

W Godzinach Krzewy.

Augustyn piſſe na niektorem mieſ-
cu / iż Ambroży Biſkup Medio-
lański był oſtawił / aby Krzeſzcyań-
zgromadzeni we zborze ſpiewali pſal-
my / ktoremiby ſie naoprzećiw złem przy-
godam cieſzyli we ſpołec / A zaś aby ſie
imi pobudzali cierpieć krzyż / aby
przy ludźie prze teſknoſć w ſmutku nie
zlenieli. To ſpiewanie iż było iezykiem
znaiomem wſſem y tu dobremu końcu /
godne było zaprawde pochwalenia.
Znaczy ſie też z dekrétow / iż godziny by-
ły rozłożenie głoſow / przez ktoreby w-
ſytko ſwiete piſmo na każdy rok mo-
gło być iawnie przeczytano. Jako y w
ſkołach albo w kolegiach pewnych gło-
ſow wykładania piſma przednieyſſych
Autorow / a takowe rozdżielenie go-
dzin / ſnadź ſwego głoſu pożyteczne by-
ło



